

Dr hab. Piotr Marcin Wiórek, LL.M., prof. UW

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0003-2478-8341

e-mail: piotr.wiorek@uwr.edu.pl

„Ciemna strona” fundacji rodzinnej? Uwagi z perspektywy prawa niemieckiego

"The Dark Side" of the family foundation?
Remarks from the perspective of German law

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest spojrzenie na wprowadzany do polskiego porządku prawnego nowy typ fundacji w postaci fundacji rodzinnej nie tylko z perspektywy podnoszonych przez projektodawcę zalet tej formy organizacyjnoprawnej, lecz również dostrzeganych w doktrynie niemieckiej zagrożeń, które taka fundacja może ze sobą nieść. Zagrożenia te określono zbiorczym mianem „ciemnej strony” fundacji rodzinnej. W artykule pominięto ocenę tej nowej instytucji prawnej z perspektywy prawa podatkowego, skupiając się głównie na jej prywatnoprawnych aspektach.

Słowa kluczowe: fundacja rodzinna, fundacja prywatna, sukcesja przedsiębiorstwa, sukcesja przedsiębiorcy, działalność gospodarcza, prawo spadkowe, rządy „martwej ręki”, prawo prywatne

JEL: K15, K20

Wprowadzenie

Wśród uregulowanych prawnie i występujących w obrocie form organizacyjnoprawnych pojawi się wkrótce — niczym nowe ciało niebieskie na firmamencie — nowy rodzaj podmiotu — fundacja rodzinna. Jej wprowadzeniu do polskiego porządku prawnego towarzyszy wiele nadziei. Ten nowy typ fundacji przedstawiany jest jako jeden z instrumentów służących rozwiązaniu problemów związanych z sukcesją (prawną) przedsiębiorcy. Rzeczywiście, wprowadzenie nowego typu fundacji rodzinnej jako swego rodzaju organizacji użyteczności prywatnej niesie ze sobą wiele zalet. Ten typ fundacji jest znany w wielu porządkach prawnych i funkcjonuje od pewnego czasu również w Niemczech, gdzie cieszy się wzrastającą popularnością. Jednak w toczącej się w niemieckiej doktrynie dyskusji zwraca się uwagę nie tylko na zalety tej formy fundacji, lecz również na jej wady czy wręcz związane z jej funkcjonowaniem za-

Abstract

The aim of this article is to look at the new type of foundation introduced into the Polish legal system in the form of a family foundation not only from the perspective of the advantages of this organizational and legal form raised by the Project Initiator, but also the threats perceived in the German doctrine that it may entail. These threats can be defined collectively as the "dark side" of the family foundation. The article omits the assessment of this new legal institution from the tax law perspective, focusing mainly on its private-law aspects.

Keywords: family foundation, private foundation, enterprise succession, entrepreneur succession, business activity, inheritance law, rule of the "dead hand", private law

grożenia dla obrotu i porządku prawnego, które obrazowo można określić mianem „ciemnej strony” fundacji rodzinnej, nawiązując chociażby do znanego albumu zespołu Pink Floyd z 1973 r. *The Dark Side of the Moon*¹. Celem niniejszego artykułu nie jest bynajmniej krytyka tej nowej formy organizacyjno-prawnej, lecz spojrzenie na fundację rodzinną z innej, niż jedynie aprobująca, perspektywy i zasygnalizowanie potencjalnych problemów związanych z jej pojawieniem się w polskim porządku prawnym. Umożliwi to, mam nadzieję, świadome i odpowiedzialne posługiwanie się tą instytucją prawną i być może jej odpowiednie prawne ukształtowanie w dynamicznie rozwijającej się przyszłości, które pozwoli ustrzec się przed ewentualnymi negatywnymi konsekwencjami funkcjonowania fundacji rodzinnych w polskim porządku prawnym. W artykule pominięto ocenę tej nowej instytucji prawnej z perspektywy prawa podatkowego, skupiając się na głównie na jej prywatnoprawnych i prawnohandlowych aspektach.

Fundacja rodzinna — cel, zalety i krótkie omówienie projektowanej regulacji

W dniu 22.03.2021 r. został skierowany do konsultacji publicznych opracowany przez Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii projekt ustawy o fundacji rodzinnej (dalej jako „Projekt”)². Jak wskazuje się w uzasadnieniu Projektu, celem ustawy o fundacji rodzinnej jest „kompleksowe wzmocnienie narzędzi prawnych do przeprowadzenia procesów sukcesyjnych poprzez dodanie do systemu prawa instytucji służącej do kumulowania rodzinnego majątku, pozwalającego na zatrzymanie kapitału w kraju na wiele pokoleń oraz zwiększenie potencjału krajowych inwestycji”³. Tą instytucją jest fundacja rodzinna, która ma w założeniu projektodawcy „minimalizować ryzyko nieudanej sukcesji i gwarantować kontynuację działalności biznesowej. Przekazanie majątku, w tym firmy rodzinnej, fundacji rodzinnej ma chronić go przed podziałem, umożliwić jego pomnażanie, a więc także czerpanie z niego korzyści, które będzie można przeznaczyć na pokrycie kosztów utrzymania osób wskazanych przez fundatora”⁴. Z uzasadnienia Projektu wyraźnie wynika, że fundacja rodzinna ma stanowić wehikuł sukcesji przedsiębiorstwa. Na stronie 30 uzasadnienia Projektu mowa jest bowiem o przekazywaniu fundacji przedsiębiorstwa. Natomiast z uwag zawartych na stronie 3 uzasadnienia Projektu wynika, że fundacja rodzinna ma zapewnić możliwość sukcesji i kontynuacji przedsiębiorstwa dalej (dłużej) niż w drugim pokoleniu, a także możliwość wpływu dotychczasowego właściciela na dalszą przyszłość przekazywanego fundacji przedsiębiorstwa. Fundacja rodzinna jawi się jako instrument kontynuacji przedsiębiorstwa, zwłaszcza w sytuacjach braku następców chcących prowadzić dalej rodzinny biznes oraz problemów sukcesyjnych wynikających z liczebności potencjalnych następców prawnych i potencjalnych sporów co do tego, kto ma kontynuować rodzinny biznes, a kto przejąć pozostały majątek nestora firmy rodzinnej.

Zarówno w przypadku braku sukcesora, jak i braku porozumienia pomiędzy członkami rodziny, „właściciele przedsiębiorstwa często decydują się na sprzedaż firmy”, co prowadzi do utraty jej rodzinnego charakteru⁵. Projektodawca zwraca również uwagę na trend „wykupywania przedsiębiorstw przez obcokrajowców, zainteresowanych nie tylko przejęciem firmy posiadającej ugruntowaną strukturę organizacyjną, ale — co ważniejsze — renomę na rynku”⁶. Remedium na te problemy ma być właśnie fundacja rodzinna, która w założeniu projektodawcy ma gwarantować „stabilność prowadzenia biznesu zgodnie z wolą założyciela firmy” i zapewnić „ochronę przed podziałem (rozdrobnieniem) majątku powstałego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą po przeprowadzeniu sukcesji”⁷. Fundacja rodzinna ma stanowić zatem swego rodzaju „mechanizm integracji majątku (akumulacji kapitału) i zarządzania nim w sposób pozwalający na zachowanie aktywności w sferze gospodarczej i dostarczanie środków utrzymania przyszłym pokoleniom”⁸, tak aby nie ziścił się scenariusz, który oddaje przytoczone przez projektodawcę „przysłowie z Lancashire, z końca XIX w.: »Bogactwo zdobyte

w jednym pokoleniu rzadko utrzymuje się w trzecim pokoleniu« (ang. *There's nobbut three generations between a clog and clog*)”⁹.

Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowego typu fundacji rodzinnej będącej fundacją prywatną stanowi w istocie swego rodzaju „powrót do korzeni” i znanego już z prawa rzymskiego modelu fundacji, ponieważ, jak podkreśla projektodawca, „pierwsze znane w prawie fundacje były tworzone w celach prywatnych, rodzinnych”, a dopiero znacznie później „stały się podmiotami działającymi w celach dobroczynnych”¹⁰. Sama nazwa „fundacja rodzinna” nawiązuje, jak podkreśla się w uzasadnieniu Projektu, „do najświetniejszych tradycji prawnych”, a jej zadaniem „będzie realizacja celów określonych przez fundatora, w oparciu o przekazany przez niego majątek. Pozwoli to budować ład rodzinny, co szczególnie dotyczy rodzin związanych z biznesem oraz będzie służyć akumulacji kapitału. To z kolei zwiększa szanse na podjęcie aktywności inwestycyjnej”¹¹.

Fundacja rodzinna będzie mogła być tworzona przez jedną lub więcej osób fizycznych posiadających pełną zdolność do czynności prawnych zarówno za życia fundatorów na podstawie ich oświadczenia zawartego w akcie założycielskim, jak i na wypadek śmierci — wówczas oświadczenie o utworzeniu fundacji musi być zawarte w testamencie. Minimalna wartość mienia wnoszonego do fundacji rodzinnej, przeznaczonego na realizację jej celów, ma wynosić 100 000 zł. Projekt posługuje się też pojęciem funduszu operatywnego fundacji rodzinnej, który stanowi mienie wniesione przez fundatora oraz nabyte po utworzeniu fundacji (art. 15 ust. 1 Projektu). Co istotne, zgodnie z art. 6 Projektu fundacja rodzinna nie może wykonywać działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ustawy z 6.03.2018 r. — Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2021 r. poz. 162). Głównym aktem regulującym funkcjonowanie fundacji rodzinnej, jej konstytucją, jest jej statut, którego obligatoryjne elementy określa art. 22 Projektu, pozwalając zarazem na zawarcie w statucie dodatkowych, fakultatywnych postanowień. Sam projekt zawiera przepisy o charakterze dyspozytywnym regulujące funkcjonowanie fundacji na wypadek niezawarcia w statucie odmiennych postanowień (np. art. 23 Projektu). Beneficjentami fundacji mogą być osoby fizyczne albo organizacje pożytku publicznego, o których mowa w przepisach o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Obligatoryjnym organem fundacji jest zarząd, który prowadzi sprawy fundacji rodzinnej i reprezentuje ją na zewnątrz (art. 40 ust. 1 Projektu), natomiast organ nadzorczy w postaci tzw. rady protektorów ma zasadniczo charakter fakultatywny (art. 48 ust. 1, art. 49 ust. 1 Projektu). Ustanowienie rady protektorów jest natomiast obowiązkowe, jeśli liczba beneficjentów przekracza dwadzieścia pięć osób (art. 48 ust. 2 Projektu), co przypomina regulację Kodeksu spółek handlowych dotyczącą spółki z o.o. (por. art. 213 § 2 k.s.h.). Członkami zarządu oraz rady protektorów mogą być także beneficjenci, z tym że łącznie nie mogą oni posiadać więcej niż połowy głosów w tych organach (art. 42 ust. 2 oraz art. 51 ust. 2 Projektu). Za fakultatywny należy uznać również kolejny organ w postaci zgromadzenia beneficjentów, skoro tworzą go beneficjenci, którym w statucie przyznano

uprawnienie do uczestnictwa w nim (art. 55 Projektu). Przepisy projektu regulujące ten organ nie przewidują bowiem obowiązku jego powołania, a z art. 55 Projektu wyraźnie wynika uprawnienie fundatora do wskazywania beneficjentów, którzy mogą w nim uczestniczyć. Równie dobrze zatem fundator może nie przyznać żadnemu z beneficjentów takiego uprawnienia. W takim przypadku należałoby uznać, że organ taki nie powstanie, chyba że przyjmie się jakąś dziwną fikcję, że mamy do czynienia z ustawowym organem fundacji rodzinnej, jednakże takim, w skład którego nie wchodzi żaden piastun.

Na temat Projektu wypowiedziała się szczegółowo m.in. Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów w opinii z 21.05.2021 r. o projekcie ustawy o fundacji rodzinnej¹². W sprawach nieomówionych w niniejszym artykule jego autor w pełni podziela uwagi przedmiotowej opinii, co zresztą jest konsekwentne, ponieważ współprzygotował on projekt tejże opinii. W tym miejscu należy jedynie, wręcz hasłowo, zwrócić uwagę na dwa problemy związane z projektowaną regulacją.

Po pierwsze, o ile nie budzi żadnych wątpliwości to, że nowy typ fundacji stanowi rodzaj fundacji prywatnej, co pozwala ją nazwać organizacją użyteczności prywatnej, to pewne wątpliwości może budzić charakter fundacji jako rodzinnej, skoro jej fundatorami nie muszą być osoby powiązane rodzinnie (art. 9 ust. 2 Projektu)¹³, a jej beneficjentami nie muszą być członkowie rodziny fundatora¹⁴. Co najwyżej będzie można mówić o „jednostronnie rodzinnym” charakterze fundacji, skoro jej majątek jest zasilany w pierwszej kolejności mieniem wniesionym na tzw. fundusz operacyjny przez fundatora (art. 15 ust. 1 Projektu), a także darowiznami dokonywanymi przez tegoż fundatora albo osoby, które są lub byłyby powołane do spadku jako spadkobierca ustawowy po fundatorze albo jego małżonku, wstępnym lub zstępnym (art. 16 ust. 1 Projektu). Jeżeli jednak żadna z tych osób nie dokona darowizny, może się równie dobrze okazać, że jej majątek będzie tworzyć mienie wniesione do fundacji przez np. jedną osobę fizyczną. Jeśli dodatkowo beneficjentami zostaną osoby niespokrewnione z fundatorem, a tym bardziej organizacje pożytku publicznego, to trudno będzie określić taką fundację mianem fundacji rodzinnej. Spore wątpliwości budzi również to, że beneficjentami fundacji rodzinnej mogą być także, a nawet wyłącznie, organizacje pożytku publicznego. Nie tylko neguje to rodzinny charakter tej fundacji, lecz również, jak podkreśla Rada Legislacyjna, „wywołuje pytanie o to, jaką to istniejącą lukę w polskim porządku prawnym ma w swoim założeniu wypełniać fundacja rodzinna mająca za beneficjenta organizację (lub organizacje) pożytku publicznego?”¹⁵. Można wręcz postawić sobie pytanie, czy projektodawca, dopuszczając do takiego ukształtowania fundacji rodzinnej, nie mnoży bytów ponad potrzebę, skoro wówczas fundacja taka funkcjonalnie będzie pełnić rolę „klasycznej” fundacji realizującej cele społecznie lub gospodarczo użyteczne (art. 1 ustawy o fundacjach). Jak podkreśla Rada Legislacyjna, o rodzinnym charakterze fundacji może świadczyć pośrednio art. 8 Projektu, który ustanawia solidarną odpowiedzialność fundacji rodzinnej z fundatorem

za jego zobowiązania alimentacyjne powstałe przed utworzeniem fundacji (art. 8 ust. 1 zd. 1 Projektu) oraz odpowiedzialność fundacji za wykonanie powstałego po jej utworzeniu obowiązku alimentacyjnego obciążającego fundatora (art. 8 ust. 2 zd. 1 Projektu). Należy również mieć na uwadze art. 30 zd. 1 Projektu, zgodnie z którym fundacja rodzinna zaspokaja w pierwszej kolejności roszczenia osób, wobec których fundatora obciąża obowiązek alimentacyjny. Nie może to jednak prowadzić do pokrzywdzenia beneficjenta, wobec którego na fundatorze ciąży obowiązek alimentacyjny (art. 30 zd. 2 Projektu). A zatem, na co wskazuje Rada Legislacyjna, „osoby uprawnione do alimentów, objęte zakresem zastosowania tych przepisów, nie muszą być beneficjentami fundacji, a fundacja rodzinna nie jest tworzona w celu zaspokajania tego rodzaju obowiązków alimentacyjnych”¹⁶. Jak słusznie podkreśla Rada Legislacyjna, projektowana regulacja prowadzi zatem do swoistego odwrócenia ról: „beneficjent nie musi być członkiem rodziny, ale fundacja i tak zaspokaja rodzinę (kwestie obowiązku alimentacyjnego), ale ci »właściwi« członkowie rodziny są przy takim ukształtowaniu (o ile nie są jednocześnie beneficjentami fundacji) osobami trzecimi i mają mniej uprawnień od beneficjentów niebędących członkami rodziny, nie mogą przy tym wpływać na losy fundacji rodzinnej, pozyskiwać informacji dotyczących jej majątku, czy czuwać nad jej wypłacalnością”¹⁷.

Projektowane przepisy o fundacji rodzinnej uwzględniają jej rodzinny charakter również w projektowanym art. 28 ust. 3 Projektu, zgodnie z którym „beneficjent, który ma otrzymać od fundacji rodzinnej sumę pieniężną potrzebną do uzupełnienia zachowku, traci prawo do świadczeń i mienia po likwidacji fundacji rodzinnej w części odpowiadającej tej sumie”. Jak podkreśla wreszcie Rada Legislacyjna, „w pozostałym zakresie ukształtowaniu fundacji jako fundacji rodzinnej sprzyjać mogą »zachęty« zawarte w projektowanych przepisach z zakresu prawa spadkowego (wprowadzenie do art. 993 k.c. trzeciej kategorii czynności doliczanych do spadku — stanowiących substrat zachowku — w postaci majątku przekazanego fundacji) i podatkowego (przykładowo: dodanie do ustawy o podatku od spadków i darowizn nowego art. 4c, co umożliwi objęcie zwolnieniem od podatku świadczeń przekazywanych przez fundacje rodzinne osobom najbliższym względem fundatora)”¹⁸.

Po drugie, wątpliwości może budzić również to, czy przy projektowanym kształcie fundacji rodzinnej rzeczywiście może ona służyć jako instrument czy też formuła kontynuacji działalności biznesowej fundatora, skoro zgodnie z art. 6 Projektu nie może ona wykonywać działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ustawy — Prawo przedsiębiorców. Abstrahując od ograniczeń w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej przez „klasyczne” fundacje, które przecie z tego tytułu wpisywane są do Rejestru Przedsiębiorców KRS, należy się zastanowić, czy konsekwentne i celowe jest z jednej strony dopuszczenie wnoszenia do fundacji rodzinnej przedsiębiorstwa fundatora przy jednoczesnym pozbawieniu fundacji możliwości prowadzenia przez nią działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy — Prawo przedsiębiorców z wykorzystaniem tego przedsiębiorstwa.

Chyba że wolą projektodawcy jest „budowanie” działalności fundacji na autonomicznym pojęciu działalności gospodarczej z Kodeksu cywilnego¹⁹.

Familienstiftung jako jeden z typów niemieckiej fundacji

W Niemczech dopuszczalność funkcjonowania w obrocie fundacji prywatnych (o użyteczności prywatnej), w tym fundacji rodzinnych, nie budzi wątpliwości (po uprzednim okresie niepewności), poczynając od reformy prawa fundacyjnego (*Stiftungsrechtsreform*) z 2002 r. Wówczas to fundacje prywatne uzyskały *Anerkennungsfähigkeit*, czyli tzw. zdolność uznaniową (w znaczeniu zdolności do bycia uznany za fundację) (szerzej zob. Rawert, 2018, s. 836 i n.). Co więcej, w orzecznictwie niemieckich sądów zaczęto określać coraz to węższe granice dla nadzoru nad tymi fundacjami, za czym podążyły ustawodawstwa poszczególnych krajów związkowych (*Bundesländer*). Uzasadniono to brakiem wystarczającego interesu publicznego w nadzorze nad tymi podmiotami w przeciwieństwie do nadzoru nad „klasycznymi” fundacjami — podmiotami użyteczności publicznej. Popularność fundacji rodzinnych wzrosła po reformie prawa podatkowego z 2016 r. i od tej pory są one określane mianem „królewskiego instrumentu planowania sukcesji” (*Königsinstrument für die Nachfolgeplanung*, zob. Rawert, 2018, s. 836).

Fundacje prywatne tworzą według danych z 2018 r. ok. 5% ogółu fundacji niemieckich, natomiast 95% stanowią, zgodnie z typologią przyjętą w § 51 i n. niemieckiej ordynacji podatkowej, fundacje użyteczności publicznej oraz fundacje realizujące cele charytatywne i kościelne (zob. Rawert, 2018, s. 837). Jednak tzw. praktyka kautelarna (*Kautelarpraxis*²⁰), a więc praktyka, a wręcz sztuka kształtowania postanowień umownych w zakresie kształtowania tego stosunkowo nowego typu fundacji, rozwija się w sposób intensywny i zainteresowanie fundacjami prywatnymi, a przede wszystkim rodzinnymi, jest coraz większe. Ma to związek z tym, że, jak już wcześniej wspomniano, fundacje rodzinne stanowią tylko jeden z rodzajów/typów fundacji prywatnych, przy czym podział fundacji rodzinnych na poszczególne typy nie jest rozłączny i dana fundacja może spełniać kryteria np. dwóch różnych typów fundacji prywatnych.

Mianowicie, oprócz fundacji rodzinnych, wśród fundacji prywatnych wyróżnia się fundacje związane z przedsiębiorstwem (*Unternehmensverbundene Stiftungen*), do których należą fundacje przedsiębiorcze, czyli fundacje będące właścicielem (dosłownie: „nositелеm”) przedsiębiorstwa (*Unternehmensträgerstiftungen*), tzw. fundacje, które same prowadzą przedsiębiorstwo, oraz fundacje udziałowe (*Beteiligungsstiftungen*), a więc fundacje będące współnikami spółek osobowych lub kapitałowych, które prowadzą przedsiębiorstwo (zob. szerzej Ellenberger, 2012, nb 8). Fundacje rodzinne są bardzo często fundacjami przedsiębiorczymi lub udziałowymi i najczęściej są traktowane jako instrument sukcesji przedsiębiorstwa. Wyróżnia się rów-

nież fundacje rodzinne będące instrumentem sukcesji majątku prywatnego (a więc niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej), fundacje rodzinne będące właścicielami i zarazem zarządcami nieruchomości (w tym przypadku bardzo mocno przejawia się cel optymalizacji podatkowej) oraz fundacje rodzinne realizujące funkcję *asset protection* (ochrony aktywów). W tym ostatnim przypadku przeniesienie majątku na fundację, jeśli nastąpiło z odpowiednim wyprzedzeniem, stanowi ochronę przed wierzycielami fundatora, który przecież nie posiada w „swojej” fundacji udziałów, które mogłyby podlegać zajęciu²¹. Pomijając ewentualną ocenę takiej *Asset-protection-Familienstiftung* w kategoriach nadużycia formy organizacyjnoprawnej, już samo to wyliczenie rodzajów fundacji prywatnych pokazuje, że swoboda niemieckiej praktyki kautelarnej w tworzeniu podtypów fundacji prywatnych nie zna prawie granic²².

Ta swoboda ma swoje źródło w bardzo skromnej, bo liczącej zaledwie 9 paragrafów (§§ 80–88) regulacji fundacji zawartej w niemieckim kodeksie cywilnym (*Bürgerliches Gesetzbuch*, w skrócie: BGB) oraz w treści § 80 BGB, który odnosi się zarówno do fundacji użyteczności publicznej, jak i prywatnych. Przepis ten dla uznania fundacji przez właściwy organ oraz przyznania jej zdolności prawnej (podmiotowości) wymaga jedynie, aby tzw. czynność fundacyjna (*Stiftungsgeschäft*) spełniała wymogi określone w § 81 ust. 1, aby realizacja celu fundacji uchodziła za zapewnioną w sposób trwały i spójny oraz aby cel fundacji nie zagrażał dobru wspólnemu (ogółu) (zob. § 80 ust. 2 zd. 1 BGB).

Wreszcie przejawem korzystania ze swobody wyboru typów fundacji jest tworzenie swego rodzaju miksów fundacyjnych, zwłaszcza w postaci fundacji podwójnej (*Doppelstiftung*). *Doppelstiftung* to konstrukcja składająca się z dwóch fundacji: jednej użyteczności publicznej oraz drugiej — prywatnej, które to fundacje posiadają udziały w tym samym przedsiębiorstwie, a ściśle (z reguły) udziały w spółce z o.o. (*Gesellschaft mit beschränkter Haftung*, w skrócie: GmbH) prowadzącej takie przedsiębiorstwo. Przy tej konstrukcji fundacja rodzinna posiada większość głosów w spółce, a co za tym idzie, prawo wyboru zarządców GmbH, którym może wydawać wiążące polecenia (przez co zachowuje kontrolę nad spółką), podczas gdy fundacji użyteczności publicznej przypada większość zysków ze spółki. Konstrukcja ta służy wielu celom, przy czym cel podatkowy stanowi tylko jeden z nich (choć oczywiście istotny)²³.

W ramach regulacji sukcesji, w tym sukcesji przedsiębiorstwa, fundator lub fundatorzy mogą założyć dla każdego beneficjenta odrębną fundację rodzinną. Jeśli połączy się to z możliwością tworzenia różnych form fundacji udziałowych, zwłaszcza *Familienstiftung & Co. KG*, a do tego w połączeniu z *Doppelstiftung* i możliwością powoływania we wszystkich powiązanych rodzinie fundacjach tożsamych podmiotowo zarządów, co w praktyce przedstawia się wręcz jako możliwość powoływania tego samego zarządu dla wielu fundacji (*ein und derselbe Stiftungsvorstand*)²⁴, rodzi to (mniej lub bardziej odległe) skojarzenia z prawem koncernowym/holdingowym i ciekawa wydaje się analiza takich wielofundacyjnych rozwiązań sukcesyjnych pod ha-

słem prawa zgrupowań fundacji (oczywiście przy świadomości specyfiki fundacji i ich odmienności od spółek). Jeśli się do tego doda aspekt międzynarodowy (wspólny zarząd w fundacjach podlegających różnym porządkom prawnym, beneficjenci pochodzący z różnych państw), to problematyka fundacji rodzinnych tym bardziej zyskuje na atrakcyjności (w tym badawczej).

Wreszcie, dla porządku, należy zwrócić uwagę na istniejącą od dokonanej w 2013 r. nowelizacji BGB możliwość ukształtowania *Familienstiftung* jako *Verbrauchsstiftung*, dopuszczonej w § 80 ust. 2 zd. 2 BGB, a więc fundacji zakładanej na czas oznaczony, nie krótszy niż 10 lat, której majątek podlega zużyciu (*Verbrauch*) w ramach realizacji celu fundacji.

Z powyższego wynika, że potencjał wykorzystania w Niemczech fundacji rodzinnych w różnych ich wariantach i w kombinacji z fundacjami realizującymi cele społecznie lub gospodarczo użyteczne jest ogromny.

Podnoszone w doktrynie niemieckiej zagrożenia i ryzyka związane z zakładaniem i funkcjonowaniem *Familienstiftung*

Rosnąca popularność fundacji rodzinnej spotkała się nie tylko z aprobatą, wyrażaną w zwłaszcza przez podmioty żywo zainteresowane rozwojem tej formy organizacyjnoprawnej, jak np. Bundesverband Deutscher Stiftungen (Federalny Związek Fundacji Niemieckich)²⁵, lecz również z krytyką niektórych przedstawicieli doktryny i praktyki.

Przede wszystkim zwraca się uwagę na to, że fundacje rodzinne stanowią ciało obce w systemie prawa prywatnego/cywilnego, a ich tworzenie i funkcjonowanie stoi w sprzeczności z istotą i zasadami prawa spadkowego, które określa się obrazowo „prawem podziału” (*Teilungsrecht*), ponieważ prawo spadkowe ma zapobiegać, w swoim założeniu, tworzeniu nieskończonego czasowo prywatnego majątku szczególnego (zob. Rawert, 2018, s. 838). Autorzy sceptyczni wobec *Familienstiftungen* powołują się przy tym na prawo żyjących do samodzielnego i niezwiązanego wolą poprzednich generacji decydowania o strukturach społecznego i gospodarczego porządku, co należy do istoty (rdzenia) europejskiego Oświecenia i stanowi jego dziedzictwo (zob. Rawert, 2018, s. 838 i przywołana tam literatura). To właśnie dlatego liberalni prawnicy i politycy XVIII i XIX w. opowiedzieli się przeciwko związaniu własności wolą zmarłych pokoleń (*verstorbene Generationen*), co skutkowało walką ze związaniem własności szlacheckich majątków (*Eigentumsbindung adeliger Vermögen*) i „władzą martwej ręki” (*Macht der toten Hand*).

Za przejaw tej idei należy uznać to, że ustawodawca niemiecki celowo wprowadził do niemieckiego Kodeksu cywilnego (BGB) instrumenty prawne, za pomocą których owemu związaniu majątku postawiono granice czasowe, wynoszące 30 lat. Dotyczy to wyłączenia działu spadku (*Anordnung von Nachlassteilungsverboten* — § 2044 BGB), dziedziczenia poprzedniego i następczego (*Vor- und Nacherbschaft* —

§ 2109 BGB), odroczonego zapisów testamentowych z zastrzeżeniem warunku lub terminu (*aufgeschobene Vermächtnisse* — § 2162 i 2163 BGB) oraz tzw. trwałego (ciągłego) zarządzania spadkiem przez wykonawcę testamentu (*Dauertestamentvollstreckung* — § 2210 BGB) (zob. Rawert, 2018, s. 838).

Cel przywołanych powyżej przepisów BGB został potwierdzony i wzmocniony wraz z wejściem w życie Konstytucji Weimarskiej z 1919 r.²⁶, której art. 155 ust. 2 zd. 2 nakazywał zniesienie (rozwiązanie) szlacheckich fideikomisów (tzw. *Verbot der adeligen Fideikommisse* — zakaz szlacheckich fideikomisów)²⁷.

Zdaniem krytyków fundacji rodzinnych stanowią one pod względem funkcjonalnym i gospodarczym rodzaj wieczystego zarządzania spadkiem, ewentualnie należy uznawać je za cywilnoprawny substytut fideikomisów. Dlatego dopuszczalność fundacji rodzinnych budziła duże wątpliwości, a jeden z autorytetów niemieckiej doktryny prawa spadkowego, D. Reuter, podkreślał wielokrotnie, że fundacje rodzinne, których cel wyczerpuje się jedynie w świadczeniach alimentacyjnych, należy uznać za niedopuszczalne (zob. Rawert, 2018, s. 838 i przywołana tam literatura).

Mimo tego po burzliwej i wywołującej wiele kontrowersji dyskusji nad reformą prawa spadkowego z 2002 r. zdecydowano się na uznanie fundacji prywatnych, co przekreśliło m.in. dorobek tzw. nauki o *analogii iuris*, na podstawie której postulowano wprowadzenie 30-letniego ograniczenia czasowego dla istnienia fundacji rodzinnych (szerzej na ten temat Rawert, 2018, s. 839 i przywołana tam literatura).

W sposób obrazowy podsumował uznanie fundacji rodzinnych w reformie prawa fundacyjnego z 2002 r. A. Dutta. Autor ten stwierdził, że skoro fundacja nie ma prywatnego właściciela i przez to jest nieśmiertelna, spadkodawca może za jej pomocą wyłączyć naturalny, przewidziany ustawą porządek dziedziczenia (zarówno ustawowego, jak i testamentowego), tworząc własny porządek dziedziczenia na wzór szlacheckich/magnackich ordynacji (dosłownie: ustaw prywatnych/rodowych — *Hausgesetze*). Ten prywatny porządek dziedziczenia jest wiążący dla przyszłych pokoleń, nawet jeśli wyłącza on „państwowe” prawo spadkowe (a w istocie właśnie z tego powodu). Zdaniem tego Autora skutek ten jest jeszcze bardziej widoczny, jeśli oderwiemy się od pojmowania prawa spadkowego jako regulacji umożliwiającej formalne przekazanie majątku na inny podmiot (*Weitergabe der formalen Vermögensträgerschaft*), a więc prowadzącej do tego, że własność spadkodawcy staje się własnością spadkobiercy, a zamiast tego skoncentrujemy się na rzeczywistym przebiegu zdarzeń, czyli przenoszeniu majątku w ramach zmiany pokoleniowej. Jak podkreśla A. Dutta, z prawnego punktu widzenia fundacja prywatna, w tym rodzinna, staje się następcą majątkowym (*Vermögensnachfolger*) fundatora. Jednak z gospodarczego i funkcjonalnego punktu widzenia jego następcą stają się organy i beneficjenci fundacji. To oni są podmiotami, którym przysługuje prawo do zarządzania (organy) i korzystania (beneficjenci) z majątku fundacji. Nawet jeżeli konkretnie uprawnieni do świadczeń beneficjenci będą się zmieniać z pokolenia na pokolenie, przekazywanie ich pozycji

(uprawnienia) nie będzie już następować zgodnie z regułami następstwa prawnego (i majątkowego) przewidzianego „państwowym” prawem spadkowym (zob. szerzej Dutta, 2014, s. 185 i n. oraz 303 i n.). Jak podkreśla P. Rawert, rozwijając myśl A. Dutty, wraz z powstaniem fundacji prywatnej i „uwolnieniem” jej majątku od roszczeń zachowkowych zaczyna obowiązywać prywatne prawo spadkowe i to w stosunku do nieokreślonej liczby przypadków dziedziczenia. A zatem dopuszczając funkcjonowanie fundacji rodzinnych, ustawodawca niemiecki sam stworzył narzędzie, za pomocą którego można podważyć, a wręcz unieważnić stworzony przez niego porządek prawa spadkowego (tak Rawert, 2018, s. 840).

Zdaniem krytyków obecnego modelu funkcjonowania niemieckich *Familienstiftungen* ich uznanie i dopuszczenie do obrotu wykracza poza ramy niemieckiego prawa fundacyjnego. Mimo że prawo to stwarza wiele możliwości i cechuje je znaczna swoboda w kształtowaniu tych form organizacyjnych, prawo fundacyjne nie miało służyć bezgranicznej swobodzie/wolności fundatora (*Stifterfreiheit*). Z materiałów legislacyjnych i historii powstania BGB wynika wyraźna niechęć ustawodawcy do „rządów martwej ręki” (*Herrschaft der toten Hand*). Twórcy BGB byli świadomi, że poprzez założenie fundacji prywatnej woli zostało przyznane znaczenie (dosłownie: zasięg), które wykracza znacznie poza granice wyznaczane autonomii prywatnej. Taką „nadzwyczajną skuteczność woli jednostki” (*exorbitante Wirksamkeit des Einzelwillens*) ustawodawca dopuścił jedynie z powodu charakteru fundacji jako podmiotów użyteczności publicznej, a więc z uwagi na służeńie przez nie dobru wspólnemu, a nie jedynie indywidualnym interesom fundatora. Dlatego też nie na darmo ideał fundacji i fundatora wyrażają i kształtują obecnie w szerokiej opinii publicznej realizowane przez nią społeczne cele o charakterze użyteczności publicznej, a nie cele prywatne (zob. Rawert, 2018, s. 864). Na ów ideał powołują się i mocno go eksploatują również zwolennicy fundacji prywatnych, podnosząc, że ich funkcjonowanie przyczynia się do „odciążania” państwa w jego zadaniach społecznych. Te mające wręcz reklamowy charakter slogany nie potrafią jednak przysłonić rzeczywistości, w której fundacje rodzinne rekomendowane są jako instrument optymalizacji podatkowej (por. Rawert, 2018, s. 864 i przywołana tam literatura).

Na ewentualny kontrargument, że z uwagi na ich stosunkowo nieznaczne rozpowszechnienie w porównaniu z pozostałymi fundacjami, a także w porównaniu z funkcjonalnie zbliżonymi do nich spółkami rodzinnymi, fundacje rodzinne stanowią jedynie marginalne zjawisko (*Randphänomen*), niemieccy krytycy tej formy organizacyjnoprawnej przywołują doświadczenia austriackie. Odkąd bowiem, poczynając od 1993 r., wprowadzono do austriackiego porządku prawnego stanowiącą odpowiednik niemieckiej fundacji rodzinnej fundację prywatną (*Privatstiftung*), ponad 5 tysięcy takich fundacji prywatnych posiada bezpośrednio udziały w austriackich przedsiębiorstwach, mimo że swoboda kształtowania fundacji i ich statutów jest w Austrii ograniczona w porównaniu z niemieckim porządkiem prawnym. Ekonomisci austriaccy zwracają uwagę na zagrożenia i ry-

zyka wynikające z tego, że austriackie przedsiębiorstwa są „zarządzane po śmierci” (*im Tode verwaltet*). Skalę tego zjawiska pogłębia fakt, że 80 spośród 100 największych austriackich przedsiębiorstw jest kontrolowanych przez fundacje prywatne (zob. Rawert, 2018, s. 865 i przywołana tam literatura).

Zakończenie — czy mamy się czego obawiać?

Mając na uwadze doświadczenia austriackie z fundacjami prywatnymi i wyrażane w doktrynie niemieckiej obawy dotyczące funkcjonowania *Familienstiftungen* oraz zagrożenia, jakie zdaniem krytyków tej instytucji niesie ze sobą fundacja rodzinna, należy stwierdzić, że problematyka fundacji rodzinnych jest złożona, a ich potencjalny negatywny wpływ na funkcjonowanie pozostałych podmiotów prawa cywilnego/prywatnego (zwłaszcza spadkobierców fundatora) oraz obrotu gospodarczego nie jest oczywisty.

Po pierwsze, co prawda wprowadzenie do polskiego porządku prawnego fundacji rodzinnych nieodzwrotnie niesie ze sobą funkcjonalne skojarzenie (podobnie jak w Niemczech) z fideikomisami oraz z ordynacjami magnackimi i szlacheckimi, a także (o wiele bardziej odległe) skojarzenie z instytucją „prawa martwej ręki” czy też „dobrami martwej ręki”, nie można jednakże utożsamiać tych instytucji.

Po drugie, formułowany w doktrynie niemieckiej zarzut wypierania i derogowania przez instytucję fundacji rodzinnej regulacji prawa spadkowego i tworzenie „prywatnego porządku dziedziczenia” w miejsce uregulowanego w prawie spadkowym ustawowego i testamentowego porządku dziedziczenia można odeprzeć, argumentując, że przepisy dotyczące fundacji rodzinnej stanowią *lex specialis*, a poza tym przewidziane w omawianym projekcie zmiany przepisów prawa spadkowego zawartych w k.c. zabezpieczają interesy spadkobierców fundatora, w tym przede wszystkim chronią ich prawo do zachowku przed ewentualnymi nadużyciami ze strony fundatora²⁸. Dodatkowo, projektowane zmiany przepisów k.c. uwzględniają potrzebę zapewnienia kontynuacji prowadzonej przy wykorzystaniu majątku spadkowego działalności gospodarczej i ułatwiają, a wręcz umożliwiają dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa przez spadkobiercę, który otrzymał je w spadku (w tym przez fundację rodzinną) dzięki możliwości obniżenia roszczeń o zachówek lub rozłożenia ich na raty, dzięki czemu możliwe będzie utrzymanie płynności finansowej przedsiębiorstwa i zachowanie jego integralności gospodarczej z pożytkiem dla wszystkich spadkobierców²⁹. Wreszcie projektowane zmiany z zakresu prawa spadkowego, w tym wprowadzenie nowego rodzaju umowy dotyczącej spadku w postaci umowy o zrzeczenie się zachowku, które to zrzeczenie będzie z reguły następować (i w pewnym uproszczeniu) w celu *de facto* „zasilenia” wartością owego zrzeczonego się majątku fundacji rodzinnej lub majątku innego sukcesora przedsiębiorstwa, zmniejszając obciążenie spadku długiem spadkowym o pokrycie owego zachowku. Dodatkowo Projekt przewiduje możliwość zrzeczenia się zachowku „na rzecz

osoby trzeciej”, które jest „rozumiane nie jako bezpośrednie przysporzenie objętego zrzeczeniem udziału spadkowego czy prawa do zachowku osobie beneficjenta, lecz jako uzależnienie skuteczności dokonanej renuncjacji od tego, że faktycznie do spadkobrania dojdą określone osoby”. Jak wyjaśnia projektodawca, „zrzekający się zstępny spadkodawcy może zastrzec, że chce, aby jego zrzeczenie było skuteczne, jeśli spadkobiercą będzie inny zstępny, ale już nie gdy powołana zostanie osoba spoza tego kręgu. Wyraźne wskazanie takiej możliwości będzie przydatne przede wszystkim, gdy zrzeczenie się następuje w ramach rodzinnego porozumienia co do dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa rodzinnego przez jedno z dzieci przyszłego spadkodawcy albo przeniesienia udziałów w spółce do fundacji rodzinnej”³⁰. A zatem projektowane zmiany prawa spadkowego mają na celu z jednej strony zapewnienie kontynuacji działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i zachowanie jego integralności, a z drugiej zagwarantowanie realizacji roszczeń osób uprawnionych do zachowku, umożliwiając zarazem rezygnację z nich przy zachowaniu pełnej autonomii woli stron takiej umowy. Podobnie regulacja dotycząca ściśle fundacji rodzinnej przewiduje mechanizm zaliczania otrzymanych przez beneficjenta świadczeń na poczet jego roszczenia zachowkowego. Tym samym, z perspektywy projektowanej regulacji fundacji rodzinnej, obawy wyrażane w doktrynie niemieckiej nie znajdują w pełni uzasadnienia na gruncie prawa polskiego.

Należy jednak przyznać, że przeniesienie majątku, w tym przedsiębiorstwa fundatora, na fundację rodzinne w istocie może doprowadzić do trwałego i nieograniczonego w czasie zamrożenia aktywów fundatora w majątku fundacji rodzinnej i oddziaływać na przyszłe pokolenia w sposób wyłączony spod „reżimu sukcesyjnego” prawa spadkowego. Może to rzeczywiście doprowadzić do napięć między przyszłymi beneficjentami fundacji rodzinnej, tym bardziej, że przepisy projektu dotyczące beneficjentów i listy beneficjentów nie są do końca jasne i pozwalają na dużą dowolność w kształtowaniu składu osobowego beneficjentów.

Należy także podnieść, że co prawda ewentualnym nieprawidłowościom w kształtowaniu statutowych i funkcjonowaniu fundacji rodzinnych będzie można przeciwdziałać na etapie kontroli treści statutu i zaskarżania uchwał organów fundacji, jednakże ta kontrola może okazać się niewystar-

czająca. Rozwiązaniem nie jest bynajmniej postulowane w doktrynie niemieckiej zakazanie zakładania i funkcjonowania fundacji rodzinnych (zob. Rawert, 2018, s. 865) jako propozycja zbyt daleko idąca. Jeżeli założenie i funkcjonowanie fundacji rodzinnej służyłoby pokrzywdzeniu członków rodziny spadkodawcy, można by je rozpatrywać w kategoriach nadużycia prawa podmiotowego, a ściśle nadużycia formy organizacyjnoprawnej fundacji. Jednakże koncepcja ta, jeśli chodzi o polskie prawo, jest dopiero „w fazie rozwojowej”. Formułowana jest na gruncie prawa spółek, a ponadto „ukierunkowano” ją głównie na tzw. odpowiedzialność przebijającą wspólników spółek kapitałowych. W omawianych przypadkach ewentualnego nadużycia formy fundacji rodzinnej pożądanym i oczekiwanym celem zastosowania tej konstrukcji byłaby zaś, jak należy rozumieć (mówiąc w uproszczeniu), eliminacja z obrotu takiej fundacji. Dlatego też zalecanym na obecnym etapie rozwiązaniem byłoby „danie szansy” fundacjom rodzinnym i uważne przyglądanie się praktyce obrotu z ich udziałem oraz bieżące reagowanie na dostrzeżone nieprawidłowości poprzez zgłaszanie postulatów legislacyjnych do ustawodawcy i proponowanie rozwiązań, które pozwoliłyby na sprawne i nie naruszające interesów uczestników obrotu funkcjonowanie fundacji rodzinnych przy docenieniu ich istotnej roli jako instrumentu zapewnienia sukcesji przedsiębiorstwa.

Podsumowując, w odpowiedzi na postawione w tytule niniejszego artykułu pytanie o „ciemną stronę” fundacji rodzinnej można stwierdzić, że wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowego typu fundacji w postaci fundacji rodzinnej niesie ze sobą nie tylko korzyści dla przedsiębiorców, lecz również zagrożenia dla członków rodziny fundatora oraz ryzyka dla obrotu prawnego, które można określić mianem „ciemnej strony” fundacji rodzinnej. Jednakże przy rozsądnym korzystaniu z tej formy organizacyjnoprawnej wspomnianym zagrożeniom i ryzykom można przeciwdziałać, co jednak wymaga odpowiedniego stopnia odpowiedzialności po stronie podmiotów korzystających z tej formy prawnej. Otwarta pozostaje kwestia monitorowania funkcjonowania tego typu podmiotów, co należy gorąco rekomendować, i podjęcia niezbędnej interwencji ustawodawczej, jeżeli okaże się, że forma ta będzie wykorzystywana dla pokrzywdzenia szeroko rozumianych interesariuszy fundacji rodzinnej, w tym przede wszystkim człon-

Przypisy/Notes

¹ Fanom *Star Wars* nasunie się natomiast skojarzenie z ciemną stroną mocy (*the dark side of the Force*).

² Projekt wraz z uzasadnieniem, oceną skutków regulacji oraz pozostałymi relevantnymi dokumentami dostępny jest na stronie RCL pod nr. wykazu prac UD172, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12344906> (28.09.2021).

³ Uzasadnienie Projektu fundacja rodzinna 22.03.2021 (dalej „Uzasadnienie Projektu”), s. 6, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12344906/12774288/12774289/dokument495492.pdf> (28.09.2021).

⁴ Tamże, s. 6.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 5.

⁸ Por. Uzasadnienie Projektu, s. 5.

⁹ Uzasadnienie Projektu, s. 5, przypis 3.

¹⁰ Tamże, s. 7.

¹¹ Tamże.

¹² Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów, Opinia z 21.05.2021 r. o projekcie ustawy o fundacji rodzinnej, RL-033-12/21, dalej jako „Opinia RL”, <https://www.gov.pl/web/radalegisacyjna/opinia-z-21-maja-2021-r-o-projekcie-ustawy-o-fundacji-rodzinnej> (28.09.2021).

- ¹³ Zob. także Uzasadnienie Projektu, s. 8.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ Opinia RL, pkt II. 7.
- ¹⁶ Tamże, pkt II. 1.1.
- ¹⁷ Tamże.
- ¹⁸ Tamże.
- ¹⁹ Szerzej na ten temat zob. Opinia RL, pkt II. 1.
- ²⁰ Niemieckie *die Kautel* pochodzi o łacińskiego *cautela* i oznacza dosłownie „zastrzeżenie, zabezpieczenie, środek lub klauzula ochronna zawarte w umowie”. W niemieckim języku prawniczym wyrażenia *Kautelarpraxis* lub *Kautelarjurisprudenz* używa się dla określenia sztuki/praktyki kształtowania treści umów w sposób przemyślny i mający na celu zapobieganie (potencjalnym i przewidywanym przez redagującego umowę) problemom prawnym oraz minimalizowanie ryzyk. W szerokim znaczeniu oznacza ono po prostu sztukę kształtowania umów. Pojęciem *Kautelarjurisprudenz* określa się również doradztwo prawne świadczone przez adwokata.
- ²¹ Na temat rodzajów fundacji rodzinnych por. przykładowo: *Familienstiftung*, <https://www.win heller.com/vermoe gen-stiftung-nachfolge/familienstiftung.html> (27.09.2021).
- ²² Odnosi się to do wyboru celu fundacji i kształtowaniu jej organów. Swoboda ta jednak ma swoje granice w istocie fundacji jako osoby prawnej typu zakładowego, w której akcent kładzie się na substrat majątkowy, a nie osobowy, jak w osobach prawnych typu korporacyjnego.
- ²³ Szerzej na temat *Doppelstiftung* zob. przykładowo: *Doppelstiftung*, <https://www.win heller.com/gemeinnuetzige keitsrecht/stiftungsrecht/doppelstiftung.html>.
- ²⁴ Por. *Familienstiftung*, <https://www.win heller.com/vermoe gen-stiftung-nachfolge/familienstiftung.html> (27.09.2021).
- ²⁵ Bundesverband Deutscher Stiftungen zwraca w szczególności uwagę na podobieństwo funkcji spełnianych przez fundacje użyteczności publicznej oraz fundacje rodzinne, podnosząc, że te ostatnie wspierają kształcenie i zaspokajają inne potrzeby członków rodziny, które w innym przypadku musiałyby być zaspokajane w drodze świadczeń publicznych.
- ²⁶ Weimarer Rechtsverfassung vom 11.08.1919, RGBl. 1919, s. 1383.
- ²⁷ *Die Fideikomisse sind aufzulösen*.
- ²⁸ Projektowany art. 993 k.c. przewiduje doliczenie do ustalonego stanu czynnego spadku również majątku przekazanego fundacji rodzinnej, co oznacza doliczenie takiego rozporządzenia do substratu zachowku.
- ²⁹ Szerzej na ten temat Uzasadnienie Projektu, s. 30 i n.
- ³⁰ Zob. Uzasadnienie Projektu, s. 35.

Bibliografia/References

Literatura/Literature

- Dutta, A. (2014). *Warum Erbrecht? — Das Vermögensrecht des Generationenwechsels in funktionalen Betrachtung*, Tübingen: Mohr Siebeck.
- Rawert, P. (2018). Die Stiftung als Familiengesellschaft (?) — Zur Virtualisierung gesellschaftsrechtlicher Strukturen durch das Stiftungsrecht. *Zeitschrift für Unternehmens- und Gesellschaftsrecht*, (6), 835-866. <https://doi.org/10.1515/zgr-2018-0034>
- Ellenberger, J. (2012). Komentarz do § 80 BGB. W: *Palandt. Bürgerliches Gesetzbuch. Beck'sche Kurzkommentare*, München: C.H.Beck.

Źródła internetowe/Internet sources

- Doppelstiftung*, <https://www.win heller.com/gemeinnuetzige keitsrecht/stiftungsrecht/doppelstiftung.html>. (27.09.2021)
- Familienstiftung*, <https://www.win heller.com/vermoe gen-stiftung-nachfolge/familienstiftung.html> (27.09.2021).
- Rada Legislacyjna przy Prezisie Rady Ministrów, Opinia z 21.05.2021 r. o projekcie ustawy o fundacji rodzinnej, RL-033-12/21, <https://www.gov.pl/web/radalegisacyjna/opinia-z-21-maja-2021-r-o-projekcie-ustawy-o-fundacji-rodzinnej> (28.09.2021).
- Uzasadnienie Projektu fundacja rodzinna 22.03.2021, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12344906/12774288/12774289/dokument495492.pdf> (28.09.2021).

Akty prawne/Legal acts

- Bürgerliches Gesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 2.01.2002 (BGBl. I S. 42, 2909; 2003 I S. 738), das zuletzt durch Artikel 1 des Gesetzes vom 10. August 2021 (BGBl. I S. 3515) geändert worden ist.
- Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.).
- Ustawa z 6.04.1984 r. o fundacjach (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 2167).
- Ustawa z 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1526 z późn. zm.)
- Weimarer Rechtsverfassung vom 11.08.1919, RGBl. 1919, S. 1383.

Dr hab. Piotr Marcin Wiórek, LL.M., prof. UWr

Pracownik badawczo-dydaktyczny w Zakładzie Prawa Gospodarczego i Handlowego Instytutu Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Adwokat. Doktor prawa niemieckiego. Stypendysta Fundacji Konrada Adenauera, Europejskiego Kolegium Doktorskiego „Systemtransformation und Rechtsangleichung im zusammenwachsenden Europa” Uniwersytetów Ruperto Carola w Heidelbergu, Jagiellońskiego w Krakowie i Jana Gutenberga w Moguncji, a także Max-Planck-Gesellschaft. Członek Rady Legislacyjnej przy Prezisie Rady Ministrów XII i XIII kadencji. Specjalizuje się w prawie cywilnym i handlowym, ze szczególnym uwzględnieniem prawa spółek oraz prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego, zajmując się zwłaszcza komparatystycznymi i europejskimi aspektami wymienionych dziedzin.

Dr hab. Piotr Marcin Wiórek, LL.M., prof. UWr

Researcher and lecturer at the Department of Economic and Commercial Law of the Institute of Civil Law at the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław. Advocate. Doctor of German Law. Scholarship holder of the Konrad Adenauer Foundation, European Doctoral College „Systemtransformation und Rechtsangleichung im zusammenwachsenden Europa” of universities Ruperto Carola in Heidelberg, Jagiellonian in Kraków and Jan Gutenberg in Mainz, as well as Max-Planck-Gesellschaft. Member of the Legislative Council to the Prime Minister. He specializes in civil and commercial law, with particular emphasis on company law as well as restructuring and insolvency law, dealing in particular with comparative and European aspects of these areas.